

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 24 octobre 2004 12:15

À: Piotr Dmochowski

Objet: 24.10.2004

Warszawa: niedziela, 24 października 2004

Poprzednio nie mogłem sprawdzić o jaki fragment obrazu szło, gdy wspomniałeś o stronie 212-213 dużego albumu, bo go komuś pożyczyłem i nawet nie pomnę komu, a ludzie książek nie oddają. Przypomniałem sobie jednak, że mam zapakowany w folię egzemplarz „archiwalny”, bez odcisków palców i teraz rozpakowałem i delikatnie zajrzałem. Ten fragment jest wielokrotnie powiększony, bo ten obrazek, stanowiący własność mego starszego kolegi malarza ze Sanoka, jest stosunkowo niewielki. Powiększenie wprowadza element „makro” i odpowiednio powiększywszy fragment obrazu Dwurnika, także znajdziesz interesujące faktury, które przywodzić będą na myśl fakturę (mogę pomylić pisownie) Mingha, na którego zwróciłeś mi swego czasu uwagę. No ale to już nie Dwurnik lecz fotograficzne makro. Wszystko co nadnaturalnie wielkie, zaczyna wyglądać interesująco fakturalnie. Sfotografowałem w tej chwili stoik w którym płuczę pędzle. Tam też jest faktura, ale przecież nie jest to malarstwo. Powiększywszy to do rozmiaru półtorej metra zobaczyćby się szczegóły, które normalnie nie są widoczne nieuzbrojonym okiem. Myślę, że reprodukując fragmenty nie powinno się ich powiększać ponad 1:1, chyba że idzie o cele poznawcze, a nie estetyczne, bo reprodukując powyżej 1:1 wprowadza się jakby inny od faktycznego wymiar estetyczny.

Zdzisław